

K O M U N I K A T  
Z B A D A Ń

Warszawa, kwiecień 2011

[www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) ● [sekretariat@cbos.pl](mailto:sekretariat@cbos.pl)

**BS/36/2011**

---

PRZYDATNE, CHOĆ MAŁO

---

WIARYGODNE – POLACY

---

O SONDAŻACH

---



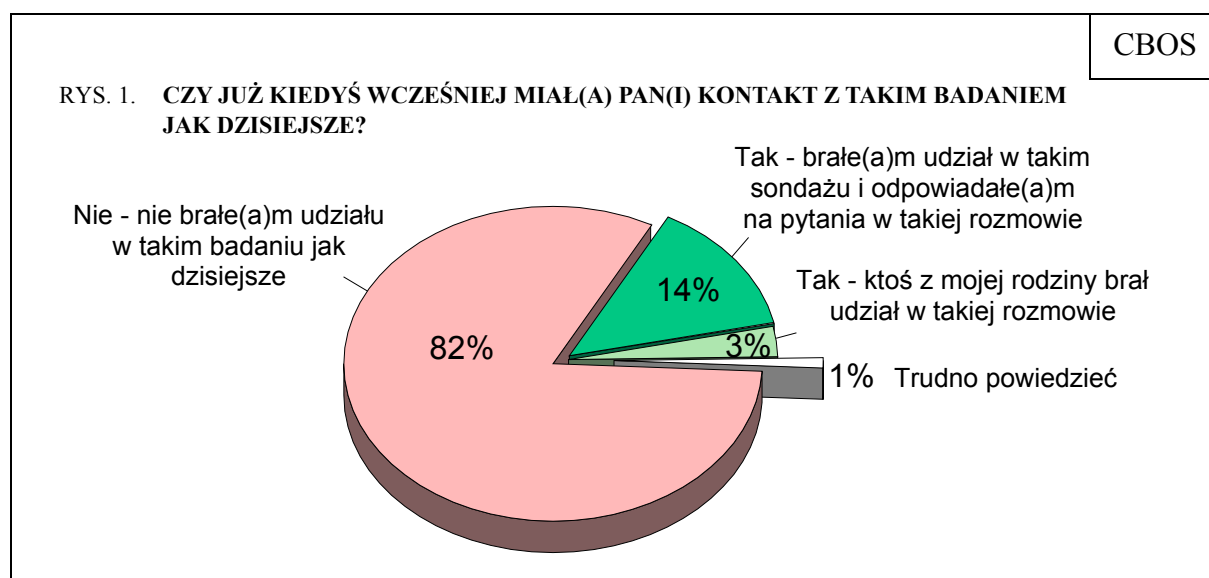
Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku  
13 stycznia 2011 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

Po burzy medialnej spowodowanej znacznym rozminięciem się wyników sondaży przedwyborczych z danymi Państwowej Komisji Wyborczej po pierwszej turze wyborów prezydenckich, CBOS przeprowadził sondaż na temat wiarygodności badań opinii publicznej<sup>1</sup>. Pomimo dość powszechnej krytyki uzyskane wówczas wyniki pokazały, że większość Polaków nadal dostrzega użyteczność sondaży i korzyść, jaką przynoszona zarówno zwykłym obywatelom, jak i władzom państwowym. W styczniu tego roku<sup>2</sup> ponownie poruszyliśmy temat wiarygodności i przydatności badań. Poprosiliśmy też ankietowanych, by określili swoje dotychczasowe doświadczenia z badaniami oraz ustosunkowali się do szczerości udzielanych w nich odpowiedzi.

#### UDZIAŁ W BADANIACH

Z deklaracji respondentów wynika, że mniej więcej co siódmy dorosły Polak (14%) miał bezpośredni kontakt z badaniami sondażowymi, natomiast ponad cztery piąte ankietowanych (82%) nigdy w nich nie uczestniczyło.



<sup>1</sup> Zob. komunikat CBOS „Polacy o sondażach i ich znaczeniu”, październik 2010 roku (oprac. K. Wądołowska).

<sup>2</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (248) przeprowadzono w dniach 5 – 12 stycznia 2011 roku na liczącej 989 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Znaczny odsetek osób, które deklarują, iż z badaniami sondażowymi nie miały dotychczas żadnej styczności, może być wynikiem różnej interpretacji określenia „takie badanie jak dzisiejsze”. Ankietowani nie muszą utożsamiać z nim badań przeprowadzanych telefonicznie, które w ostatnich latach stają się coraz bardziej popularne. Aby tę kwestię doprecyzować, zapytaliśmy badanych, czy brali kiedykolwiek udział w sondażach realizowanych przez telefon. Zdecydowana większość (81%) nie miała kontaktu z badaniami opinii publicznej również w wersji telefonicznej. Jedynie 15% brało udział w takim badaniu, zaś 3% ma kogoś w rodzinie, kto odpowiadał na pytania przez telefon.

Analiza odpowiedzi wyłącznie tych respondentów, którzy deklarowali, że nie mieli dotychczas kontaktu z badaniami sondażowymi „takimi, jak dzisiejsze” pokazuje, że w grupie tej znalazły się jednak osoby (11%), które zetknęły się z badaniami realizowanymi telefonicznie. W rezultacie blisko co czwarty dorosły Polak (24%) przyznaje, że brał już kiedyś udział w badaniu opinii publicznej.

Tabela 1

Czy miał(a) Pan(i) kontakt z badaniem podobnym do dzisiejszego, gdy ankieter nie przyszedł do domu, tylko zadzwonił i zadawał pytania przez telefon?	ogół badanych	badani, którzy udzielili odpowiedzi przeczącej na pytanie ogólne o udział w sondażach
	w procentach	
Tak – brałem(a)m udział w takim badaniu i odpowiadałem(a)m na pytania przez telefon	15	11
Tak – ktoś z mojej rodziny brał udział w takim badaniu i odpowiadał na pytania przez telefon	3	2
Nie – nie brałem(a)m udziału w takim badaniu, gdy ankieter zadzwonił i zadawał pytania przez telefon	81	86
Trudno powiedzieć	1	1

Dość wysoki odsetek osób, które deklarują, że dotychczas nie brały udziału w badaniach opinii publicznej, może także wynikać z faktu, iż przeprowadzanie ich metodą CAPI (Computer Assisted Personal Interviewing<sup>3</sup>) wciąż nie jest jeszcze w Polsce zbyt popularne. Sami respondenci mogli natomiast nie skojarzyć, że w rezultacie chodzi o ten sam typ badań co tradycyjne – robione na papierze lub też badania telefoniczne, które tak naprawdę również należą do szerszej kategorii badań „takich jak dzisiejsze”.

---

<sup>3</sup> Metoda przeprowadzania wywiadów indywidualnych, w której wykorzystywany jest laptop; tą metodą został przeprowadzony omawiany sondaż.

Problem wynikający z niezrozumienia pytania widać wyraźnie, gdy poddamy analizie badania z lat 1999 – 2006, realizowane tradycyjną metodą. Kiedy we wrześniu ubiegłego roku po raz pierwszy po wprowadzeniu metody CAPI, zadaliśmy respondentom pytanie o udział w sondażach, odnotowaliśmy znaczący spadek odsetka osób, które deklarowały, że miały kontakt z badaniami sondażowymi. W kolejnym badaniu, w styczniu 2011 roku, wzrósł on o 4 punkty procentowe (z 10% do 14%), nadal jest jednak niższy od tego sprzed pięciu lat.

Tabela 2

Czy już kiedyś wcześniej miał(a) Pan(i) kontakt z takim badaniem jak dzisiejsze?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	V 1999	II 2004	II 2006	IX 2010	I 2011
	w procentach				
Tak – brałem(a)m udział w takim sondażu i odpowiadałem(a)m na pytania w takiej rozmowie	11	17	18	10	14
Tak – ktoś z mojej rodziny brał udział w takiej rozmowie*	8	5	5	6	3
Nie – nie brałem(a)m udziału w takim badaniu jak dzisiejsze**	80	77	77	83	82
Trudno powiedzieć	1	1	1	1	1

\* W latach 1999 – 2010 pytanie brzmiało „ktoś z mojej rodziny, znajomych, sąsiadów brał udział w takiej rozmowie”

\*\* W latach 1999 – 2010 pytanie to było rozbite na dwie kategorie: „Nie – ale słyszałem(a)m w radiu, TV, czytałem(a)m w gazetach o takich badaniach i ich wynikach” oraz „Nie – nigdy wcześniej nie słyszałem(a)m o takich badaniach”

### OCENA BADAŃ SONDAŻOWYCH

Aby zrekonstruować poglądy Polaków na temat sondaży, przedstawiliśmy im listę czternastu stwierdzeń pojawiających się w dyskusjach dotyczących badań opinii publicznej. W każdym przypadku respondenci ustosunkowywali się do stwierdzenia zgadzając się z nim lub je odrzucając.

Powszechnie akceptowana jest opinia (90% wskazań), że sondaże stanowią dobry sposób zbierania informacji o potrzebach, poglądach i nastrojach obywateli. Zdecydowana większość ankietowanych (88%) uważa, że tego typu badania umożliwiają zwykłym ludziom przedstawienie swoich poglądów na różne sprawy, a politykom pozwalają zorientować się w opiniach społeczeństwa (81%). Zdaniem większości (80%), wiedza czerpana z sondaży jest niezbędna do podejmowania przez polityków dobrych decyzji. Respondenci w dużej mierze są przekonani również o tym, że badania służą władzy, by wiedziała, co ludziom dokucza (71%). Z drugiej strony, 60% dorosłych Polaków zgadza się z opinią, że nie wiadomo, którym sondażom można wierzyć.

Choć wartość poznawcza badań opinii publicznej jest znacząca, udział w nich, a także zrozumienie uzyskiwanych wyników stanowią dla wielu osób duże wyzwanie. Ponad połowa respondentów (56%) odczuwa dyskomfort, gdy nie potrafi odpowiedzieć na pytania zawarte w ankiecie. Polacy w większości (55%) nie wiedzą również, po co właściwie przeprowadza się sondaże. Jednocześnie często postrzegają badania jako swoisty egzamin z wiedzy obywatelskiej (51%), a swój udział w nich traktują jako obywatelski obowiązek (50%).

Ankietowani niespecjalnie zgadzają się z opinią, jakoby badania robiło się po to, by władze mogły o wszystkim wiedzieć (40% odpowiedzi twierdzących, 49% przeczących). Ponad połowa (53%) nie zgadza się też z opinią, że do wyników sondaży nie można mieć zaufania, gdyż są prowadzone tak, aby dobrze wypadli w nich ci, którzy za nie płacą. Najbardziej zdecydowanie (67%) Polacy przeciwstawiają się zarzutowi, że sondaże mają służyć wyłącznie kontroli obywateli.

Tabela 3

Poglądy na temat badań opinii publicznej	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Sondaże to dobry sposób zbierania informacji o potrzebach, poglądach i nastrojach obywateli	90	4	6
Sondaże dają okazję zwykłym ludziom powiedzieć, co myślą o różnych sprawach	88	6	6
Sondaże przydatne są politykom, bo pozwalają im zorientować się w opiniach społeczeństwa	81	11	8
Dzięki badaniom ludzie wiedzą, co myślą inni	81	11	8
Trzeba wiedzieć, co ludzie myślą, żeby podejmować decyzje dobre dla społeczeństwa	80	12	8
Badania robi się, żeby władza wiedziała, co ludziom dokucza	71	20	9
Nie wiadomo, którym sondażom wierzyć	60	23	17
Przykro jest, kiedy nie wiadomo, jak odpowiadać na pytania ankiety	56	37	7
Większość Polaków nie wie, po co przeprowadza się takie sondaże	55	34	11
Badania to jakby egzamin z wiedzy obywatelskiej	51	42	7
Ludzie biorą udział w badaniach, bo to obywatelski obowiązek	50	42	8
Badania robi się, bo władze chcą o wszystkim wiedzieć, nawet myśli chcą znać	40	49	11
Do wyników sondaży nie można mieć zaufania, gdyż są one prowadzone tak, aby dobrze wypadli ci, którzy za nie płacą	28	53	19
Badania robi się po to, żeby kontrolować obywateli	24	67	9

Podobną listę stwierdzeń przedstawiliśmy respondentom w badaniu realizowanym we wrześniu ubiegłego roku, choć wówczas była ona znacznie dłuższa. Odpowiedzi uzyskane wówczas nie odbiegają zanadto od tych ze stycznia bieżącego roku. Przede wszystkim

zmieniło się postrzeganie sytuacji, w której badany nie zna odpowiedzi na zadane pytanie. Obecnie więcej osób czuje się niekomfortowo, gdy nie umieją odpowiedzieć na pytania ankiety (wzrost z 45% do 56%). Wzrósł także (o 5 punktów, do 71%) odsetek respondentów, którzy uważają, że badania robi się po to, by władza wiedziała, co ludziom dokucza. Z drugiej strony, zmniejszyła się liczba tych (także o 5 punktów, do 51%), którzy badania sondażowe postrzegają jako egzamin z wiedzy obywatelskiej. Pozostałe zmiany mieszczą się w granicach błędu pomiaru.

Tabela 4

Poglądy na temat badań opinii publicznej	Odpowiedzi twierdzące respondentów według terminów badań	
	IX 2010	I 2011
	w procentach	
Sondaże to dobry sposób zbierania informacji o potrzebach, poglądach i nastrojach obywateli*	88	90
Sondaże dają okazję zwykłym ludziom powiedzieć, co myślą o różnych sprawach	88	88
Sondaże przydatne są politykom, bo pozwalają im zorientować się w opiniach społeczeństwa	84	81
Dzięki badaniom ludzie wiedzą, co myślą inni	-	81
Trzeba wiedzieć, co ludzie myślą, żeby podejmować decyzje dobre dla społeczeństwa	84	80
Badania robi się, żeby władza wiedziała, co ludziom dokucza	66	71
Nie wiadomo, którym sondażom wierzyć	-	60
Przykro jest, kiedy nie wiadomo, jak odpowiadać na pytania ankiety	45	56
Większość Polaków nie wie, po co przeprowadza się takie sondaże	57	55
Badania to jakby egzamin z wiedzy obywatelskiej	56	51
Ludzie biorą udział w badaniach, bo to obywatelski obowiązek	47	50
Badania robi się, bo władze chcą o wszystkim wiedzieć, nawet myśli chcą znać	39	40
Do wyników sondaży nie można mieć zaufania, gdyż są one prowadzone tak, aby dobrze wypadli ci, którzy za nie płacą	24	28
Badania robi się po to, żeby kontrolować obywateli	25	24

\* We wrześniu pytanie brzmiało: „Sondaże opinii publicznej to zupełnie naturalny w społeczeństwie takim jak nasze sposób zbierania informacji o potrzebach, poglądach i nastrojach obywateli”

Generalnie, opinie na temat sondaży są powiązane z wykształceniem badanych. Im lepiej są oni wykształceni, tym częściej twierdzą, że sondaże dają okazję zwykłym ludziom powiedzieć, co myślą o różnych sprawach. Z drugiej strony, częściej niż inni zauważają, że nie wiadomo, którym sondażom można wierzyć. Niższe wykształcenie badanych nierzadko łączy się z poglądem, jakoby większość Polaków nie wiedziała, po co przeprowadza się sondaże, a także – że sondaże prowadzone są tak, by dobrze wypadli w nich ci, którzy za nie

placą. Ponadto respondenci gorzej wykształceni częściej są przekonani o obywatelskim obowiązku badanych oraz chęci kontroli wszystkiego przez władze. Stanowisko, że uczestnictwo w badaniach jest obywatelskim obowiązkiem podziela także większość osób starszych.

### SZCZEROŚĆ W SONDAŻACH

Powszechna jest opinia, że sondaże dają okazję zwykłym ludziom powiedzieć, co myślą o różnych sprawach. Z drugiej strony, w dyskusjach na temat badań opinii publicznej, dość często mówi się, że respondenci nie zawsze udzielają w nich odpowiedzi prawdziwych. W styczniowym sondażu przedstawiliśmy ankietowanym listę trzynastu tematów i zachowań, pytając, czy według nich większość ludzi odpowiedziałaby szczerze czy też nieszczerze na wymienione kwestie.

Wiara w szczerą odpowiedź jest w dużej mierze uzależniona od specyfiki poruszanych zagadnień. W opinii dorosłych Polaków, większość ludzi udzieliłaby prawdziwej odpowiedzi na pytanie o to, czy wywieszają flagę w dniach świąt narodowych (66% wskazań), co sądzą na temat równych praw kobiet w życiu publicznym (65%) oraz czy brali udział w wyborach prezydenckich (64%). Ponad połowa badanych wierzy również, że szczerą odpowiedź padłaby na pytanie o to, kiedy ostatni raz przeczytali jakąś książkę (58%) i na kogo głosowali w wyborach prezydenckich (52%). Warto zwrócić uwagę przede wszystkim na opinie dotyczące wyborów prezydenckich. Skoro 27% osób nie ma zaufania do deklaracji w kwestii udziału w wyborach, a 35% jest sceptycznych co do wskazań na poszczególnych kandydatów, to być może należałoby się zastanowić, jak podchodzić do wyników, które uzyskujemy co miesiąc.

Gdyby uznać, że opinie na temat postępowania innych są tak naprawdę odbiciem naszych własnych zachowań, wówczas okazuje się, że do sympatii i antypatii w stosunku do Żydów lub Cyganów przyznałaby się mniej niż połowa ankietowanych (45%). Wreszcie, tylko jedna trzecia badanych uważa, że większość ludzi odpowiedziałaby szczerze, gdyby zapytać ich o wysokość dochodów, a także o to, kiedy ostatni raz wypili za dużo alkoholu (33% w obydwu przypadkach).

Im bardziej drażliwa, osobista, czy też mniej akceptowana społecznie kwestia, o którą pytamy, tym mniejsze prawdopodobieństwo uzyskania szczerzej odpowiedzi. Większość dorosłych Polaków (70%) zakłada, że ankietowani raczej niechętnie przyznaliby się do obmawiania swoich bliskich kolegów. Zdaniem blisko dwóch trzecich badanych (64%),



trudno jest także oczekiwać szczerości, gdy porusza się w sondażu tematy związane z życiem seksualnym. W dużej mierze spodziewają się oni również nieszczerych odpowiedzi odnośnie wyrzucania śmieci byle gdzie (76% wskazań) oraz używania siły wobec kogoś z najbliższej rodziny (79% wskazań). Zdecydowanie najczęściej (80% wskazań) Polacy zakładają nieszczerze w kwestii przyznawania się do oferowania łapówki lub prezentu za załatwienie jakiejś sprawy.

Tabela 5

Czy, Pana(i) zdaniem, w rozmowie takiej jak ta, którą właśnie prowadzimy, większość ludzi odpowiedziałaby szczerze czy nieszczerze, gdyby ich spytać:	Szczerze	Nieszczerze	Trudno powiedzieć
	w procentach		
– czy wywieszają flagę w dniach świąt narodowych	66	23	11
– co sądzą na temat równych praw kobiet w życiu publicznym	65	21	14
– czy brali udział w wyborach na prezydenta	64	27	9
– kiedy ostatni raz przeczytali jakąś książkę	58	31	11
– na kogo głosowali w wyborach na prezydenta	52	35	13
– czy lubią albo nie lubią Żydów i Cyganów	45	41	14
– o wysokość ich dochodów	33	55	12
– kiedy ostatni raz wypili za dużo alkoholu	33	57	10
– czy zdarzyło się im obmawiać swoich bliskich kolegów	19	70	11
– co lubią w życiu seksualnym	18	64	18
– czy zdarza się im wyrzucać śmieci byle gdzie	16	76	8
– czy kiedykolwiek dali łapówkę lub prezent za załatwienie swojej sprawy	12	80	8
– czy zdarzyło się im użyć siły wobec kogoś z najbliższej rodziny	11	79	10



Styczeniowe badania CBOS po raz kolejny potwierdziły wiarę w wysoką wartość poznawczą i informacyjną badań opinii publicznej. Większość dorosłych Polaków twierdzi, że sondaże pozwalają zarówno zwykłym obywatelom, jak i przedstawicielom władzy zorientować się w opiniach społecznych na różne tematy. Z drugiej strony, wielu respondentów poddaje w wątpliwość wiarygodność tego typu badań. Wynika to zarówno z obaw przed manipulacją wynikami sondaży tak, by wypadli w nich dobrze ci, którzy za nie płacą, jak i z niewiary w szczerze samych respondentów, która – tak naprawdę – może być wynikiem projektowania swoich zachowań na innych.

Opracowała  
Katarzyna WĄDOŁOWSKA